

Daria Zawiałow - Helsinki (2019)

Wpisany przez bluelover
Niedziela, 06 Październik 2019 12:47 -

Daria Zawiałow - Helsinki (2019)



1 Płynne Szczęście 2 Helsinki 3 Punk Fu! 4 Gdybym Miała Serce 5 Szarówka 6 Winter Is Coming 7 Hej Hej! 8 Saloniki 9 Zbrodnie Ikara 10 Nie Dobiję Się Do Ciebie 11 Majami Synek 12 Wielka Płyta 13 Iskrzę Się 14 Kryzys Wieku Naszego 15 Zimne Ognie 16 Freddie

Daria Zawiałow na drugiej płycie "Helsinki" bardziej rozpycha się muzycznie i poszerza spektrum własnych zapatrywań, które mogliśmy poznać na jej świetnie przyjętym debiucie. To już nie jest tylko dziewczyna od "Malinowego chruśniaka". Dostaliśmy jednak wciąż tę samą młodzieńczą energię.

Choć więcej na tym albumie zimnofalowych ozdobników, to wokalistka nie dała wystylizować się zbyt modnymi dźwiękami. I całe szczęście, bo choć znajdziemy tu niebezpiecznie dużo elektroniki, to wciąż na pierwszy plan przebija się żywiołowa naturalność. Pierwszym zwiastunem płyty został utwór "Nie dobieję się do Ciebie", który jest świetnym, bardzo przebojowym kawałkiem, ale właśnie wprowadza sporą konsternację, bo niby gdzie podziały się gitary?

Okazuje się, że znajdziemy ich sporo, ale nie zostały one podane w typowy sposób. Rozwinięta forma piosenek nawiązuje w ciekawy sposób do lat 80. ("Gdybym miała serce"), ale też ładnie uzupełnia się z gitarowymi niuansami ("Winter Is Coming"). Tym kompozycjom nadano bardziej wyraźnego stylu, większego rozmachu, ale co najważniejsze wciąż stoją one w mocnej komitywie z głosem i osobowością Darii.

Każdy z tych utworów (a jest ich sporo, bo 16 w wersji deluxe) posiada charakter, który jeszcze

Daria Zawiałow - Helsinki (2019)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 06 Październik 2019 12:47 -

mocniej będzie zauważalny na koncertach, bo kompozycje wydają się stworzone pod możliwość podrasowania ich na żywo ("Punk Fu!"). I co ciekawe lepiej prezentują się szybsze kawałki, które wzajemnie się napędzają. Przy tak gęstym nafaszerowaniu piosenek niedzisiejszymi smaczkami muzycznymi, zdarzają się małe potknięcia, które wypadają nieco słabiej na tle całości ("Saloniki").

Daria bywa już nie tylko dziewczęca, ale przebija się jej większa dojrzałość, która w kobiecej odsłonie staje się artystyczną pełnią ("Hej Hej!"). Przy tej płycie wokalistka broni się też bardziej jako tekściarka, bo od teraz można mówić o charakterystycznym języku, którym posługuje się Daria (błyskotliwy tekst "Kryzys wieku naszego").

Tym albumem Daria Zawiałow udowodniła, że ma charakter, który czytelnie można odbić w muzyce. Do tego posiada sporo ciekawych pomysłów. Przy pomocy niezastąpionego Michała Kusha (odpowiedzialnego też za stronę muzyczną debiutu) można pokazać temperament, rozwijać się i pokazać, że w alternatywnym popie jest wiele niezagospodarowanych przestrzeni, które mogą być atrakcyjne nawet dla bardziej opornych rozgłośni radiowych.

Czasem pojawia się myśl, że najlepsze jeszcze przed nią a "Helsinki" są jednym z wielu przystanków na trasie muzycznych poczynań Darii, która już teraz zasługuje na status bardzo świadomej artystki. ---Łukasz Dębowski, polskaplyta-polskamuzyka.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)